

Na Akademii Muzycznej coraz częściej studiuje

# Uniwersytet

**Z prof. Bogumiłem Nowickim, rektorem Akademii Muzycznej w Poznaniu, rozmawia Marek Zaradniak**

**Kierowana przez Pana uczelnia rozpoczyna dziś kolejny rok akademicki. Najbardziej spektakularną nowością to start Zakładu Muzyki Jazzowej i Estradowej. Jakim cieszy się on zainteresowaniem wśród studentów?**

Studia rozpoczyna tam 9 studentów. Będą studiować fortepian jazzowy, grę na instrumentach dętych, perkusji oraz kontrabasie. Natomiast na całej uczelni studiować będzie ponad 750 młodych ludzi.

**A skąd kadra dla przyszłych magistrów jazzu?**

Okazało się, że wśród naszych pracowników mamy osoby, które mogą zmierzyć się z tą nową specjalnością, a oprócz tego są także pedagodzy zaproszeni.

**Jakie jeszcze nowości czekają studentów w tym roku akademickim?**

Przede wszystkim zbliżają się dwie rocznice. To 90-lecie uczelni i 200. urodziny Fryderyka Chopina. Przyjęliśmy zasadę, że rok jubileuszowy rozpoczynamy zawsze w roku kalendarzowym – rozpoczniemy go 15 stycznia przyszłego roku wielkim koncertem symfonicznym pod batutą dyrygenta Filharmonii Poznańskiej Marka Pijarowskiego. Solistą

będzie pianista Przemysław Witek, laureat I nagrody na I Europejskim Konkursie im. Haliny-Czerny Stefańskiej. Od tego momentu regularnie wszystkie zakłady i katedry na koncertach będą prezentować osiągnięcia swych pedagogów i studentów. Kulminacją jubileuszu nastąpi 16 października przyszłego roku.

**Wróćmy do teraźniejszości. Wśród raportów o kulturze polskiej, jakie przygotowano w związku z niedawnym Kongresem Kultury Polskiej, nie znalazło się opracowanie o muzyce.**

Podczas Kongresu odbyło się spotkanie rektorów wszystkich uczelni artystycznych, na którym poinformowano nas, że pomimo ścicia o około 10 procent budżetu poszczególnych resortów, minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski tak pokierował sprawami, że budżet uczelni artystycznych nie tylko nie będzie ograniczony, ale nawet wzrośnie o 5,25 procent. Dlatego na razie możemy się czuć bezpieczni.

**Wspomniał Pan o Konkursie im. Haliny Czerny-Stefańskiej. Jak wyglądają przygotowania do jego drugiej edycji?**

Planowaliśmy ją na rok 2010, ale przesuwamy na 2011, bo nie jesteśmy w stanie udźwignąć tak wielu wydarzeń. Konkurs prawdopodobnie zmieni nazwę z Europejskiego na Międzynarodowy. Mamy



sygnały, że chce w nim uczestniczyć także młodzież z innych kontynentów. Eliminacje odbędą się prawdopodobnie w Paryżu i w Nowym Jorku.

**Podobno w tym roku rozpoczyna studia kilkunastu pianistów z Chin?**

Otrzymaaliśmy sygnały, że

młodzież z różnych kontynentów. Ruszył też Zakład Muzyki Jazzowej i Estradowej

# Muzyczny za kilka lat



Mam także sygnały z konserwatoriów w Damaszku i Bejrucie, że tamtejsza młodzież chce studiować w Poznaniu. Sądzę, że stanie się to w przyszłym roku.

## A wymiana europejska?

Ogromna. Na 259 uczelni zrzeszonych w Stowarzyszeniu Konserwatoriów, Akademii i Uniwersytetów Muzycznych w ramach programu Socrates-Erasmus, znaleźliśmy się w pierwszej dziesiątce, jeśli chodzi o wymianę pedagogów i studentów. Bywa tak, że w jednym tygodniu w ramach Erasmusa odbywają się trzy, cztery klasy mistrzowskie.

## Studenci wyjeżdżają także na konkursy.

Tylko w minionym roku akademickim nasi studenci zdobyli 78 nagród I, II i III stopnia, ale do tego dochodzą inne wyróżnienia i stypendia.

## Dumą szkoły jest nie tylko nowa specjalność, sukcesy studentów, ale i sala Aula Nova. Kiedy będzie można na niej zarobić?

Jeszcze przez kilka lat będziemy w tym względzie ograniczeni, gdyż jest to obiekt zbudowany ze środków unijnych, o przeznaczeniu dydaktycznym. Później będziemy mogli myśleć o jej wynajmowaniu.

## Rozpoczynając rektorską kadencję, postawił Pan sobie za cel przekształcenie Akademii w Uniwersytet Muzyczny. Uda się?

Chińczycy chcą studiować w Poznaniu. Do Pekinu, jako mój pełnomocnik, pojechała prof. Alicja Kledzik i dokonała selekcji. Studia u nas rozpoczęło 14 młodych ludzi, dwoje będzie uczniami Poznańskiej Szkoły Talentów. To dobry krok w kierunku umiędzynarodowienia studiów. Idziemy jednak inną drogą niż Uniwer-

sytet Medyczny w Poznaniu. Uważamy, że jeżeli to mają być nasi przyszli absolwenci to pracę magisterską powinni napisać nie po chińsku czy angielsku, ale po polsku. Dlatego przyjęliśmy ich na rok zerowy. Na razie przez 10 godzin w tygodniu uczą się polskiego, a oprócz tego swojego instrumentu głównego.

## Inauguracja i stypendium

Poznańska Akademia Muzyczna im. Ignacego Jana Paderewskiego zainaugurowała rok akademicki w środowy wieczór. Podczas tradycyjnego wieczornego koncertu w Auli Nova po raz drugi wręczono „Stypendium im. Wojciecha Drabowicza”. Ustanowił je Lions Club Rotunda, którego ten wybitny śpiewak był członkiem. Tym razem trafiło ono do studenta II roku Wydziału

Wokalnego tenora Kornela Maciejewskiego. Oprócz tego wręczono nagrodę specjalną prezydenta klubu. Otrzymała ją sopranistka Maria Rozynek również studiująca na tej uczelni. O przyznaniu jej tej nagrody zadecydowały nie tylko jej wyjątkowa osobowość i znakomite wyniki w nauce, ale i to, że jej start był trudniejszy niż wielu innych młodych artystów. MAZ

Jesteśmy na takim etapie, że mogę w pięciu szóstych spełnić to marzenie. Niestety na przeszkodzie stoi usamodzielnianie się naszej filii w Szczecinie. Jeszcze w październiku albo w listopadzie pod obrady Sejmu wejdzie ustawa o powołaniu Akademii Sztuki w Szczecinie, ale myślę, że jeśli nie mnie się uda przez trzy lata, to za cztery lata będziemy już Uniwersytetem Muzycznym. Stawką jest prestiż, ale też wyjście naprzeciw programowi minister Bożeny Kudryckiej, aby silne uczelnie jeszcze bardziej wzmacniać poprzez finansowanie centralne. Słabsi będą zamykani albo będą stawać się wyższymi szkołami zawodowymi. Na razie jest w Polsce tylko jeden Uniwersytet Muzyczny – w Warszawie.

## Wspomniał Pan o secesji Szczecina. Jak wpłynie ona na sytuację uczelni?

Nie powinniśmy dopuścić do zmniejszenia się liczby studentów. A to może się zdarzyć. Ustaliłem z ministerstwem, że w momencie ich redukcji w Szczecinie zwiększymy nabór w Poznaniu. Z tym wiąże się kolejny problem – jak pomieścić tutaj tych ludzi? Trzeba będzie rozpocząć bardzo poważne rozmowy związane z dalszą rozbudową uczelni, a więc realizacją naszych wcześniejszych zamiarów. Miejscem trzeciego etapu rozbudowy uczelni miał być dzisiejszy parking – niestety, jest to działka prywatna i niebawem powstanie tam kompleks mieszkalno-handlowy. Dlatego zwrócimy się do władz miasta o znalezienie innej działki. Być może w przyszłości będziemy sąsiadami z dzisiejszym Zespołem Szkół Muzycznych z ulicy Głogowskiej, który będzie budowany nieopodal pobliskich torów kolejowych.